

Teresa P a s z k o w s k a, *Formacja i godność*, Wydawnictwo „ALLELUJA”, Kraków 2004, ss. 95.

Książka jest jedenastym tomem serii wydawniczej *Collectio ViCo*, poszerzającej kontekst ideowy adhortacji apostołskiej Ojca Świętego Jana Pawła II *Vita consecrata* (1996). Przygotowana została w Katedrze Psychologii Życia Wewnętrznego, należącej do Instytutu Teologii Duchowości na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, przez młodą teolożkę, obecnie już doktor habilitowaną, zainteresowaną formacją duchową osób konsekrowanych. Zaprezentował ją w *Słowie wstępny* jej mistrz naukowy, prof. dr hab. Antoni Jozafat Nowak OFM, wprowadzając jednocześnie w problematykę przedmiotu – „trud formowania osoby od wewnątrz, kształtowanie postaw serca, sposobu myślenia i wartościowania” (s. 6).

Myślą przewodnią książki jest przekonanie, że: „Formacja ze swej istoty zmierza do transformacji osoby – do jej przekształcenia, przemienienia, zbliżenia do formy uznanej za wzorcową” (s. 54).

Struktura książki jest przejrzysta, według kryterium duchowej i intelektualnej ewolucji osoby, skomponowana z 4 rozdziałów: *Formacja ludzka i chrześcijańska* (s. 7-24), *Formacja kulturowa* (25-53), *Formacja duchowa* (s. 54-75), *Formacja apostołska* (s. 76-94).

W pierwszym rozdziale Autorka omówiła podstawową dla każdego człowieka, w tym osoby konsekrowanej, formację ludzką, którą za papieżem Janem Pawłem II (*Vita consecrata*, 65) nazwała procesem totalnym, trwającym po kres wieczności. Na kanwie założeń adhortacji postawiła problem: „czy istnieje taka nauka, która byłaby w stanie ogarnąć «całą osobę» w jej wielowymiarowości?” (s. 9). Ponieważ interesuje ją totalna formacja ludzka osoby konsekrowanej, bierze pod uwagę, jako wyjściową, kondycję człowieka skażonego grzechem pierwotnym. Wobec tego musi wykluczyć spośród potencjalnych nauk te, które nie uwzględniają grzeszności ludzkiej natury. Autorce towarzyszy stała pamięć o pierwotnej normie człowieczeństwa, znanej z Objawienia – „formacja musi być procesem formowania osoby konsekrowanej do takiej «pełni bycia osobą», która jest zgodna z zamysłem Dawcy istnienia” (s. 10), a może jej dokonać Kościół, w którym „zamierzył Bóg pracować nadal nad kształtowaniem człowieka, który od Stwórcy wziął istnienie, a z rodziny przejął skażenie grzechem” Należy podkreślić, że wydobyla ona z myśli Papieża priorytetową rolę Boga w formowaniu człowieka, który wolną wolą ofiarowuje Mu swoje życie. Osoba konsekrowana jest tylko współuczestnikiem własnej formacji – „Ojciec rozpoczął formowanie konkretnej osoby i nas dopuszcza do współuczestnictwa w tym dziele” wypracowania w głębi serca człowieka myśli i uczuć Bożego Syna (s. 11; por. *Vita consecrata*, 66).

T. Paszkowska, dokonując analizy założeń współczesnych filozofów i psychologów, nie znalazła u nich nawet właściwej definicji osoby na miarę koncepcji świętych ojców Kościoła, dla których osobą jest człowiek w odniesieniu do Boga – „w samym pojęciu osoby tkwi boski element, którego [...] trzeba szukać, mając na

myśli godność człowieka” (s. 13; por. *Godność chrześcijanina w nauczaniu Ojców Kościoła*, Lublin 1996). Na przykładzie definicji osoby dostrzegła paradoks, że „to, co najnowsze w Kościele, już było [...], trzeba je tylko aktualizować w codziennym «teraz»”. Powyższy paradoks dotyczy też formacji osób konsekrowanych – „Formacja jest w pewnym sensie także procesem «powrotu» do tego, co w człowieku «już było» – w pierwotnej sytuacji rajskiej (uniwersalnie), ale też w okresie sakramentalnych narodzin chrzcielnych (indywidualnie)” Ma zatem formacja przywracać godność osoby sprzed grzechu pierworodnego metodą „bogatą w duchowe treści i umiejętności wychowawcze, dzięki której stopniowo człowiek «czyni swoimi» myśli i uczucia Jezusa” (s. 14), co w chrześcijaństwie określa się jako chrystomorfizację, której miernikiem jest codzienna zgoda na „bycie powoływanym na nowo” i poczucie wielkiej godności z tego powodu.

Autorka podjęła próbę zastosowania terminu „godność” do fenomenu powołania. Miarą godności osoby powołanej do życia w konkretnej rodzinie osób konsekrowanych jest „zaszczyt”, którym Bóg obdarza wspólnotę powołaniem osoby mającej swoją tożsamość (godność). Paszkowska ukazała ów fenomen powołania do życia w konkretnej wspólnotie jako przywilej i zobowiązanie do „procentowania” w niej, do wierności rozumianej jako nieustanne odzyskiwanie godności umniejszanej grzesznością (por. s. 16). Porównując ujęcia terminu „godność” w aspekcie świeckiego humanizmu i nowinkarskiej teologii – w tym niektórych doktryn duchowościowych – z poprawnym nauczaniem Kościoła, sformułowała wniosek: „Nie wolno zapominać, że niektóre teologie obumierają wraz z ich twórcami, ale wcześniej karmiły się tymi półprawdami ci, którzy nie odróżniają zdrowej mowy Kościoła od nowinek teologicznych” (s. 18). Jedyne pewne jest nauczanie soborowe, nieustannie odkrywane i poszerzane przez Nauczycielski Urząd Kościoła (por. s. 17).

Poza potrzebą ustawicznej formacji ludzkiej godności Autorka zwróciła uwagę na jej optymalne warunki w środowisku chrześcijańskim. Musi ono jednak również ustawicznie formować w sposób totalny siebie i każdą osobę wszczepioną w Ciało Mistyczne Chrystusa w warunkach o wiele bardziej niekorzystnych niż raj, wciąż w kontekście działania Złego i tych, którzy mu dają posłuch (por. s. 21). Zadanie to, za papieżem Janem Pawłem II (*Vita consecrata*, 57), sceduje na Kościół – „Rolą Kościoła jest w każdym człowieku kształtować mentalność i styl postępowania zgodny z zamysłem Pana, strzec nowości życia i przywracać ją sakramentalnie” (s. 21). Jest to istota chrześcijańskiej formacji osoby.

Formacja kulturowa osoby konsekrowanej, według Autorki, powinna jej zapewnić: umiejętność rozróżniania kultury i antykultury, wrażliwość na wartości dziedzictwa przodków oraz gotowość do tworzenia kultury nowej. Definiuje ona pojęcie kultury i antykultury: „To, co świat (polityki i biznesu) definiuje jako kulturę, czemu nadaje nazwę europejskości i lansuje, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia – trzeba otwarcie nazwać antycywilizacją i antykulturą. Kulturą jest bowiem to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem” (s. 27). Za papieżem wskazuje T. Paszkowska na zadania kultury, głównie odnośnie do młodych – zabezpieczać ich przed niebezpieczeństwem zniewolenia rzeczami, systemami ekonomicznymi, cywilizacją techniczną, konsumizmem i pokusą szybkiego sukcesu. Czytelnik jej książki powinien zdobyć pewność, iż człowiek, mimo że istnieje w ramach kultury, to nie w pełni się w niej

wyraża, że swoją ludzką naturą wykracza ponad kulturę, dzięki czemu może uchronić się od zniewolenia przez jej konwenanse i zachować wolność do wyzbywania się nabytych deformacji i poddawania zabiegom formacyjnym.

Jednym z aspektów formowania osoby ludzkiej, w tym osoby konsekrowanej, jest utrwalanie świadomości zakorzenienia w tradycji narodu, Kościoła i wspólnoty życia konsekrowanego. Innym zaś – obowiązek tworzenia kultury nowej jako konsekwencji „bycia blisko Jezusa” w zakresie myśli wynikłych z modlitwy, medytacji i adoracji (Autorka nie posuwa się do postulatu kontemplacji); słów posyłanych w „niebo otwarte”; postaw i gestów dedykowanych Panu Bogu w aktach kultu; selekcji przedmiotów używanych do pełnienia służby Bożej (s. 40-41). Osoby konsekrowane winny być czynne w nauce, gdyż „często poszukujący prawdy na drodze nauk szczegółowych dochodzą jedynie do punktu, który trzeba określić jako: sceptycyzm, agnostycyzm, relatywizm i nihilizm. Te prawdy lansuje się w imię postępu i manipuluje tymi, którzy «wierzą» jeszcze tylko w to, co naukowe” (s. 48). Osoby oddane Bogu powinny zatem dookreślać naukowo półprawdy, a prawdy chronić przed manipulacją. Ponadto osoby konsekrowane muszą włączać się w modelowanie obyczajów, z których rodzą się bohaterstwa moralne (s. 50). Za *Vita consecrata* (80) postuluje, by wspólnoty życia konsekrowanego były wzorcem kulturowym w zakresie życia rodzinnego i społecznego. Miarą dowartościowania przez Autorkę kultury chrześcijańskiej, w tym kultury osób konsekrowanych, jest zdanie: „Większy jest skandal braku kultury wobec Boga niż brak kultury na stadionach”, co w kontekście antykulturalnych zachowań pseudofanów sportu ma szczególnie mocną wymowę.

Formacja duchowa osób konsekrowanych jest kształtowaniem postaw, sposobu myślenia i wartościowania oraz wychowaniem do pobożności zewnętrznej według wzorca eklezjalnego, wystrzegającym się ograniczania jej do psychologizującego wymiaru humanistycznego. Jest procesem ustawicznego nawracania się, w głębi swego istnienia, do przyjmowania Bożej prawdy i uczenia się sztuki rozpoznawania Bożych znaków w świecie. Jej zadaniem jest wykreowanie osoby zdolnej do dwojaczego wyznania – wyznania wiary w Boga oraz własnej grzeszności – jako swoistego świadectwa o przynależności do Chrystusa. Drogą duchowego postępu, a jednocześnie jego wyrazem, jest modlitwa, i to nie tylko w formach elitarnych, ale również w codziennym pacierzu (s. 68). Wyżyny życia duchowego mogą osiągać nie tylko osoby wybitnie uzdolnione, ale też te o ograniczonych możliwościach intelektualnych (s. 69). Uprzywilejowane miejsce, jako wyrazu i szkoły życia duchowego, należy się liturgii, poczynając od wspólnotowej liturgii godzin, po jej szczyt w Eucharystii. Za R. Guardinim wskazuje Autorka jeszcze jeden model życia duchowego – w ciszy i milczeniu przed Panem, na wzór Matki Bożej (por. s. 71-72).

Formacja ludzka i chrześcijańska, kulturowa i duchowa osoby ludzkiej, w tym konsekrowanej, owocuje jej aktywnością apostołską. Najprostszą i jednocześnie najbardziej wiarygodną formą apostołstwa jest świadectwo osobistego życia przemienionego i samo jego przemienianie. Co więcej, moc apostołską ma, zdaniem Autorki, samo istnienie form życia konsekrowanego. Za wzór formacji osoby konsekrowanej do apostołstwa i samej aktywności apostołskiej stawia wspólnotę Dwunastu Apostołów, a za najwłaściwszą przestrzeń formowania, oddziaływania i umacniania apostołskiego – liturgię Kościoła świętego, z jej najwyższą formą: Eucharystią.

Książka T. Paszkowskiej *Formacja i godność*, choć może mało odkrywczą, bo wiernie oparta na nauczaniu papieża Jana Pawła II, które z pietyzmem śledzi i akceptuje, jest niezwykle mądra, a poprzez jasną strukturę, opartą na logice rozwoju ludzkiej świadomości, przystępna, podająca w sposób precyzyjny skondensowaną wiedzę o formacji chrześcijanina ofiarującego swe życie Bogu.

*Zofia Pałubska*  
*Międzywydziałowy Zakład Leksykograficzny KUL*